

Andrzej Duda wygrał wybory prezydenckie

13 lipca 2020

Wybory prezydenckie 2020 wygrał Andrzej Duda, jednak wciąż brakuje kompletu protokołów z obwodowych komisji wyborczych. Państwowa Komisja Wyborcza wciąż nie podała oficjalnych wyników wyborów.



Na dzisiejszej konferencji prasowej PKW podała jedynie nieoficjalne wyników wyborów prezydenckich w Polsce na podstawie protokołów z ponad 99 procent komisji (dane z 27188 na 27231 obwodów głosowania – 99,84%). Urzędujący prezydent Andrzej Duda zdobył 51,21 procent głosów (10 mln 413 tys. 94 głosy), a Rafał Trzaskowski kandydat KO uzyskał 48,79 procent głosów (9 mln 921 tys. 219 głosów). Wciąż brakuje protokołów z kilku komisji i z tego powodu oficjalny wynik wyborów nie może zostać ogłoszony.

Jak mówił szef PKW sędzia Sylwester Marciniak nadal brakuje danych z dziewięciu komisji – „są to wszystko protokoły zagraniczne” – jeden z Brukseli, sześć z Londynu i dwa z Manchesteru. „Trudno powiedzieć o której godzinie te protokoły zostaną wprowadzone, bo prace w tych komisjach jeszcze trwają. Nie sądzę, żeby do jutra jakiegokolwiek z tych dziewięciu komisji nie udało się przekazać protokołu z ustalenia wyników” – komentował Marciniak.

Czy głosy wyborców z Londynu, Manchesteru i Brukseli mogą zmienić wynik wyborów? „Biorąc nawet stosunkowo dużą ilość wyborców, którzy w Wielkiej Brytanii i w Brukseli mogli tylko głosować wyłącznie korespondencyjnie, to niewątpliwie ta ilość wyborców nie wpłynie na zmianę w sposób znaczący wyników” – komentował stojący na czele PKW sędzia. „Nawet jak w

Manchesterze bodajże były w jednej komisji 22 tysiące [wyborców – red], w drugiej podobna liczba, w Londynie również, to nie są takie liczby, które by spowodowały zmianę wyniku i ustalenia większości głosów” – podsumowywał. Zaznaczmy, że przeciętnie „polskie” obwody wyborcze liczą zwykle po 2000 osób.

Zaznaczmy, że w Wielkiej Brytanii zainteresowanie wyborami prezydenckimi 2020 było rekordowe. Chętnych do oddania głosu na Dudę lub Trzaskowskiego było 183 tys. obywateli polskich. To jedna trzecia z wszystkich naszych rodaków, którzy zarejestrowali się za granicą.

Zgodnie z najnowszymi danymi frekwencja wyniosła 68,12 procent. „Ta frekwencja, mimo pandemii, mimo okresu wakacyjnego, jest znacznie wyższa, niż w pierwszej turze. Jest to rekord, można powiedzieć, wyborów prezydenckich w XXI wieku i prawie sięga rekordowego wyniku wyborów prezydenckich w 1995 roku” – zwracał uwagę Sylwester Marciniak.

Źródło: PolishExpress.co.uk